

Harcerska, Budzik

Masz już dosyć i miasta i tramwajów i spalin
Chciałbyś wyrwać się wyżej, schować w dziurze jak kret
Więc wzlatujesz marzeniem nad kłopoty i żale
W świat, gdzie problem wczorajszy wzbudza śmiech

Nie zapomnij nakręcić budzika
Bo wstajemy tak wcześnie jak ranek
Niech Ci każdy sen dziś przypomina
Że już jutro ruszamy w nieznane

A na szlaku wiadomo, nie ma czasu na troski
Kiedy plecak uparcie wciąż do ziemi przygniata
Ale mimo plecaka i namiotu na grzbiecie
Właśnie teraz poczujesz smak lata

A jeśli zniemacka ktoś Ci stanie na drodze
I pomyślisz, że właśnie go szukałeś po świecie
Ukryj popłoch we wzroku, wszystko ma dobre strony
Nie ma to jak wędrówka w duecie